

Planowane megaosiedla

Swoje własne miasteczko w Ożarowie Mazowieckim chce stawiać J.W. Construction. Planowane osiedle zajmie 20-hektarową działkę po dawnym PGR. Znajdzie się tam około sześćdziesięciu trzy- i czterokondygnacyjnych domów, łącznie ok. 2 tys. mieszkań - informuje Gazeta Wyborcza.



- Warszawa robi się coraz ciasniejsza. Ceny gruntów już są wysokie, a my specjalizujemy się w budowie mieszkań o przystępnych cenach. Musimy minimalizować koszty. Na standardzie oszczędzać nie można, więc musimy szukać oszczędności w cenach gruntu - mówi prezes firmy Jerzy Zdrzałka. - Warszawa się deglomeruje, a w miarę rozwoju komunikacji będzie się poprawiać jej dostępność. Bliskie tereny podmiejskie stają się naturalnym terenem ekspansji. To propozycja dla osób szukających pierwszego mieszkania, mocno liczących się z pieniędzmi - przekonuje w dzienniku. Obiecuje ceny z przedziału 4-6 tys. zł, czyli niskie w porównaniu z tymi w Warszawie

Do zalet podmiejskiej lokalizacji przekonuje też Wojciech Ciurzyński, prezes firmy Polnord, która na wiosnę tego roku zamierza wystartować z nową megainwestycją w podpoznańskim Dopiewcu. Wspólnie z lokalnym deweloperem Linea na 103 hektarach Polnord chce tam zbudować 5 tys. mieszkań w zabudowie jednorodzinnej oraz dwu-trzykondygnacyjnych domach wielorodzinnych. W odróżnieniu od J.W. Construction domy mają być przeznaczone dla zamożnych ludzi, którzy myślą o wyprowadzce poza miasto, bo szukają ciszy i spokoju. Tam ceny mają kształtować się na poziomie 4,5-5,5 tys.

Obydwa osiedla mają być zaprojektowane jak miasta - z ulicami, sklepami itd. J.W. Construction obiecuje zbudować przedszkole i szkołę - dodaje Gazeta Wyborcza.